



(Tłumaczenie)

Dom Simon Jubani, Du fond de l'enfer, j'ai vu Jésus en croix

Opublikowano 2 czerwca 2021 r

Akta Obserwatorium Wiary i Kultury (OFC) Konferencji Episkopatu Francji ze środy 2 czerwca 2021 r. dotyczące pracy: Dom Simon Jubani: „Z dna piekiel widziałem Jezusa na krzyżu”.

Historia Dom Simona Jubaniego zanurza nas w bolesny okres, przez który przeszła Albania podczas dyktatury premiera Envera Hodży (1950-1985). Bezwarunkowy wielbiciel Stalina, Hodża stosował te same metody, aby utrzymać się przy władzy. Wykorzystując Sigurimi, odpowiednik KGB, stworzył całą skuteczną i potężną siatkę szpiegowską. Jedna dziesiąta populacji, uznana za podejrzaną, zostanie internowana w obozach; 170 kierowniczych kadr partyjnych zostanie zlikwidowanych, a jeden na trzech Albańczyków miał taki czy inny romans z policją polityczną.

Dom Simon Jubani jest jednym z tych, którzy żyli w obozach koncentracyjnych. Ksiądz katolicki, spędził 26 lat w albańskich więzieniach komunistycznych. Tam będzie cierpiał poniżające czyny i tortury. O co go oskarżali? Zarzucano mu, że udzielał chrztów komunistycznym dzieciom. Przede wszystkim stanowił zagrożenie dla komunistów, tak wielki był jego wpływ na lud. Dom Simon jest odporny. Bohatersko odprawiona przez niego msza 4 listopada 1990 roku zapowiadała upadek dyktatury w następnym roku.

Jego książka to relacja autobiograficzna. Każdy rozdział przynosi elementy dotyczące Albanii, kraju Europy Wschodniej, który żył pod jarzmem komunistów i zaznał prześladowań wyznaniowych, aw szczególności Kościoła katolickiego. Rozdział 6 wyjaśnia, że Albania obejmuje dwie grupy etniczne: Guegues i Tosques, a zatem dwa regiony: Guéguerie na północy i

Tosquerie na południu. Plan dyktatora polegał na zlikwidowaniu Guéguerie, a także jego języka, tożsamości i katolicyzmu.

Ta książka nie może pozostawić nikogo obojętnym. Choć dyktatura Envera Hodży skończyła się w 1991 roku, sytuacja w Albanii nadal jest bardzo biedna. Obecnie Albańczycy są po Afgańczykach najliczniej ubiegającymi się o azyl we Francji. Powody odejścia są wielorakie, ale bardzo często uważane przez władze francuskie i europejskie za nieuzasadnione. „Albańczycy z trudem widzą perspektywy na przyszłość”, napisała Ofpra w swoim rocznym raporcie na temat azylu w 2017 r. Według Banku Światowego stopa bezrobocia wśród młodych ludzi w wieku 15-24 lata wynosi około 33%. W związku z tym wiele z nich opuściło je w ciągu ostatnich 20 lat, zwiększając nawet średni wiek populacji przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby mieszkańców. Albania ma obecnie 3 miliony mieszkańców w porównaniu do 3,5 miliona w latach 90.

„Z dna piekiel”, Dom Simon Jubani daje piękne świadectwo swojej wiary i nadziei: „Dopóki człowiek oddycha, żyje, czasem w świetle, czasem w cieniu, czasem w ciemności, czasem w biały, czasem w głębi przepaści, a czasem w kręgach nieba. Gdyby malarz chciał namalować moje życie w sposób symboliczny, musiałby kupić całą sztalugę naładowaną czarną farbą. Jednak nie wolno nam zapomnieć o złotej farbie, bo wszędzie, gdzie oddychałem, czerń rozpraszała się świetlistym blaskiem Komunii Świętej” (s. 27).

W nawiedzającej udręce więziennych nocy Dom Simon czerpie siłę i odwagę: „Ale ja, wieczny protestujący, przeciwstawiłem się komunizmowi: dzięki mojemu żelaznemu zdrowiu, owocowi moralnie zdrowego, a także sportowego życia, chleb i woda zostały przekształcone dla mnie w witaminy, węglowodany, sole mineralne, które utrzymywały mój organizm zawsze w dobrej formie, może i przede wszystkim dlatego, że nigdy nie brakowało mi innego pokarmu, najważniejszego: modlitwy” (s. 92). Na wszystkich stronach Dom Simon pokazuje mechanizm, który przechodzi od represji do licznych aresztowań (rozdział 11: „ręce w kajdankach”), od uwięzienia do izolacji i tortur. Rozdział 12 opisuje wszystkie rodzaje tortur, którym poddawani byli więźniowie. Czytelnik bez wątpienia uzna tę listę za trudną, ale jest ona konieczna. Największym cierpieniem będzie przekształcenie się w szpiega: „Jednak najstraszliwszą torturą był więzień, który wszedłszy do więzienia jako człowiek uczciwy, poddał się i poddał. Cierpienie uczyniło go szpiegiem. W słownictwie dyrektora więzienia został zrehabilitowany. Ale potem do normalnych cierpień więziennych dołączyły inne, najstraszniejsze, wyrzuty sumienia, które nie pozostawiają ani dnia, ani nocy w spokoju. Meduzy i syk węża tej świadomości weszły do więzienia, dręczyły i torturowały duszę w celi” (s. 109). W rozdziale 15 analiza systemu organizacyjnego dopełnia rozdział dotyczący tortur.

Duchowe życie Dom Simona jest całkowicie przesiąknięte Ewangelią. Trzy homilie na końcu książki świadczą o pięknej nadziei. To z 11 listopada 1990 roku, wygłoszone przed 50 000 ludzi, jest wezwaniem do pokoju: „Pokojowe postępowanie jest typowe dla ludu cywilizowanego. Musimy oprzeć się pokusie uciekania się do przemocy lub brutalności. Te dwie ostatnie nigdy nie rozwiązały ani problemów narodowych, ani rodzinnych” (s. 245).

Zadziwiający może być finał tej autobiograficznej opowieści Dom Simona Jubaniego, opublikowanej w 2001 roku. W epilogu stary ksiądz wyobraża sobie siebie po śmierci (zmarł dziesięć lat później), przybywającego do Nieba, by dowiedzieć się, że krwawy Hodża, jeśli żałował, mógł tam być, jak jego niezliczone ofiary.

Na zakończenie przypomnijmy sobie, co powiedział św. Jan Paweł II w 1993 roku: „Historia nigdy jeszcze nie знаła tego, co wydarzyło się w Albanii... Wasz dramat musi zatem interesować cały kontynent europejski: konieczne jest, aby Europa nie zapomniała. » Dom Simon Książka Jubaniego może pomóc przypomnieć sobie wielu chrześcijan, którzy zginęli z powodu wiary w Chrystusa.

+ Hubert Herbreteau
Biskup Agen

Obserwatorium Wiary i Kultury (OFC), poszukiwane przez Konferencję Episkopatu Francji, ma na celu uchwycenie „atmosfery czasu”, zwracając uwagę na to, co nowe we wszystkich dziedzinach kultury: w literaturze, sztuce, nauce. Pozostaje zatem kwestia sprawdzenia, w jaki sposób odpowiada to głębokim aspiracjom społeczeństwa [...]